

11 GAZETA MURANOWSKA

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
SPRZEDAŻ WZBRONIONASKT NR 52 SPOŁECZNEGO TOWARZYSTWA OŚWIATOWEGO
CENTRUM KARMELICKA

BIBLIOTEKA PUBLICZNA W DZIELNICY WOLA M.ST. WARSZAWY

Bez komentarza

Mikołaj Moskal, absolwent grafiki na krakowskiej ASP, członek artystycznego kolektywu New Roman, już po raz drugi pokaże swoje prace w Galerii Starter przy Andersa 13. Złapaliśmy go podczas przygotowań do wernisażu. Pod sufitem instalacja z czarnych płaszczyzn ułożonych prostopadle w sferyczne figury. Na podłodze rozłożony kolaż czekający w kolejce na umocowanie.

– Wystawa skupiona jest wokół kształtu i jego natury – mówi autor. – Kolaż to eksperyment. Do tej pory pracowałem temperą na papierze. Teraz jako podłoża użyłem odblaskowej folii drogowej, na którą nakleiłem elementy z folii samoprzylepnej.



Marta Koszowy: Jakie są Twoje inspiracje?

Mikołaj Moskal: Czerpię z natury, z bogactwa kształtów, często nieokreślonych, pozbawionych symbolicznych znaczeń i ustalonych interpretacji, których definicja jest płynna i niejednoznaczna. Czasem biorę coś z literatury, ale staram się uwalniać prace od zależności tekstowych, skupić się na czystej formie. Używam wąskiej palety barw, lubię gładkie, pozbawione faktur powierzchnie, zwracam uwagę na właściwości użytych materiałów, na przykład szorstkość i surowość papieru.

– Twoje prace można nazwać abstrakcją?

– Abstrakcją zainspirowaną krajobrazem. Pojawiające się kształty mogą układać się w pewne figury, które każdemu będą jawiły się mniej lub bardziej konkretnie. Nie chcę dawać kontekstu, pozostawiam widza bez narracji.

– To milczenie, brak komentarza to chyba znak rozpoznawczy wszystkich członków kolektywu New Roman?

– Nie jesteśmy od pisania. Chcielibyśmy porozumiewać się z widzem innym językiem niż werbalny – samym obrazem. Choć rzeczywiście kilka razy odnieśliśmy już wrażenie, że ludziom brakuje przewodnika w wędrówce po sztuce.

– Jak zaczęła się przygoda New Roman?

– Brakowało nam miejsca, gdzie moglibyśmy dać upust swoim pomysłom. New Roman miał być pracownią, miejscem swobodnym, otwartym na nowe idee. Chcielibyśmy pokazywać efekty naszej pracy, zapraszać innych artystów, wymieniać się

myślami. Chcieliśmy trzymać poziom, ale bez zadęcia charakterystycznego dla wielu artystycznych środowisk Krakowa. New Roman założyła czwórka przyjaciół: Kaja, Damian, Paweł Olszczyński i ja. Z czasem przyszli Wojtek i Jagna, a Paweł się wycofał.

– Skąd nazwa?

– Nazwa miała być otwarta na interpretację, roman w wielu językach znaczy powieść. Przyporządkowanie jej popularnej czcionce Times New Roman to trochę pójście na łatwiznę, ale i tak można. Albo – Nowi Rzymianie, szukający inspiracji w sztuce antyku, ale stojący nad przepaścią. Do kierunku nouveau roman raczej się nie odnosiliśmy, jednak pewne cechy – choćby posługiwanie się techniką kolażu czy nieprzejrzystość narracji – chyba można w naszej pracy znaleźć.

– Plany na przyszłość?

– Obiekty w przestrzeni miejskiej. Prawdopodobnie jesienią w Warszawie zaprezentuję jedną ze swoich rzeźb. Tę, która zawiśnie w Starterze, też chciałbym kiedyś umieścić w przestrzeni, ale już bez kolażu. Docelowo byłby to obracający się na wietrze mobil.

Galeria Starter, „Wspomniana figura”, czynna do 6 maja.

Prace Mikołaja Moskala można też oglądać w Muzeum Sztuki Nowoczesnej na wystawie „Co widać”.



המוטיב היהודי www.jewishmotifs.org.pl
10. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FILMOWY ŻYDOWSKIE MOTYWY
22 - 27 kwietnia 2014 / kino Muranów / Warszawa / ul. Andersa 1

W tym roku Międzynarodowy Festiwal Filmowy Żydowskie Motywy obchodzi dziesiąte urodziny. Z okazji okrągłej rocznicy bogaty program – ponad 30 tytułów. Już dziś organizatorzy uchylają rąbka tajemnicy.

Jednym z najbardziej oczekiwanych obrazów będzie nagrodzony tegorocznym Oscarem krótkometrażowy dokument „The Lady in Number 6”. Alice Herz Sommer, czeska pianistka, jeszcze do niedawna (zmarła 23 lutego tego roku) najstarsza na świecie żyjąca osoba (miała 109 lat), która przeżyła Holocaust, opowiada, jak mieć długie i szczęśliwe życie. W obozie Theresienstadt wraz z innymi muzykami dała około stu koncertów. „Muzyka była naszym pokarmem. Tworząc ją, pozostawaliśmy przy życiu” – mówiła po latach.



Wśród dokumentów wybija się również „Woman Pioneers” – o pionierkach w Palestynie, ich marzeniach o niezależnym życiu i poświęceniu własnej wolności dla narodowej sprawy. Oraz „Before the Revolution” – o Żydach mieszkających w Teheranie przed rewolucją islamską.

Listę filmów fabularnych otwiera „Youth” w reżyserii Toma Schovala. Bliźniaki Yaki i Shaul mieszkają z rodzicami niedaleko Tel Awiwu. Ojciec jest bezrobotny, zaciągnięty kiedyś dług powiększa się z dnia na dzień i rodzinie grozi utrata mieszkania. Bracia byli do tej pory bezsilni. Wszystko zmienia się, gdy Yaki zostaje wezwany do służby wojskowej. Mundur i karabin dodają mu pewności. Decyduje się więc na desperacki krok. Razem z Shaulem porwają dla okupu bogatą dziewczynę. Problem w tym, że robią to w dzień szabatu, kiedy bliscy porwanej, ortodoksyjni Żydzi, nie mogą odbierać telefonu...



Na koniec coś dla fanów dobrego czeskiego kina. Ciekawie zapowiada się „Colette” Milana Cieslara. Na pytanie „Po co kolejny film o Holocaustie?”, odpowiada „To nie jest kolejny film o Holocaustie, to piękna historia, którą napisało samo życie”. Film powstał na podstawie powieści Arnosta Lustiga, czeskiego pisarza pochodzenia żydowskiego.

Festiwal potrwa od 22 do 27 kwietnia. Wstęp na wszystkie pokazy jest bezpłatny. Dodatkową atrakcją będzie spotkanie z gościem honorowym tegorocznej edycji, Andrzejem Wajdą.

MUS

Polecamy książki

■ Przenikliwość satyryka i empatia wrażliwego pisarza – tak można by w skrócie opisać wspomnienia Jerzego Jurandota, wstrząsające świadectwo życia w getcie, gdzie mimo straszliwych warunków ludzie sobie pomagali, znajdowali czas na miłość i walkę o godność. Jurandot, wybitny dramaturg, scenarzysta filmowy i autor wielu popularnych piosenek, trafił do getta jesienią 1940 roku i przetrwał w nim aż do Wielkiej Akcji dwa lata później. W sierpniu dzięki pomocy przyjaciół i siostry udało mu się wraz z żoną, Stefanią Grodzieńską, przedostać na aryjską stronę. Ukrywali się w podwarszawskich Gołębkach u rodziny Kijkowskich. Tam powstały wspomnienia Jurandota oraz zbiór wierszy Stefani Grodzieńskiej „Dzieci getta”. Teksty w obawie przed okupantem schowano w szklanym słoju i zakopano w ogrodzie. 7 kwietnia w Muzeum Historii Żydów Polskich odbędzie się spotkanie promocyjne książki Jerzego Jurandota „Miasto skazanych, 2 lata w warszawskim getcie”. W tomie znalazł się też wspomniany zbiór wierszy Grodzieńskiej.



■ „Utrwalona na szklanych negatywach w 1934 roku Polska jest dostatnia i bezpieczna. Tętni życiem i jest wielobarwna. To ostatni taki zwyczajny rok Drugiej Rzeczypospolitej” – pisze we wstępie do albumu prof. Żelichowski. Ten ginący świat możemy oglądać na około 400 zdjęciach Willema van de Polla, które wydała Księgarnia XX wieku Domu Spotkań z Historią. Holenderski fotograf pracował dla agencji prasowych, dla pism i magazynów. Był kierownikiem służby fotograficznej Holenderskich Sił Zbrojnych oraz fotografem niderlandzkiej rodziny królewskiej. Opublikował kilka albumów z podróży po Europie, Afryce, Azji i Ameryce Południowej. W Polsce zwiedził Warszawę, Łowicz i Wilno. W stolicy spotkał się z postaciami życia politycznego (m.in. prezydentem Ignacym Mościckim i ministrem spraw zagranicznych Józefem Beckiem), kulturalnego – Wandą Wermińską, Lodą Halamą, Ewą Bandrowską-Turską, Jadwigą Smolarską, śmietanką towarzyską stolicy i arystokracją, lotnikami i sportowcami. Na kliszy utrwalił nie tylko Starówkę, ale i dzielnicę żydowską, nowo otwarte lotnisko na Okęciu, Teatr Wielki, Polskie Radio, Belweder czy Muzeum Cytadeli Warszawskiej. Większość zdjęć zrobił aparatem Contessa Netel na szklanych negatywach 9x12 cm. W dwujęzycznym, polsko-angielskim albumie znalazło się prawie 200 fotografii wraz ze szczegółowym opisem, biografią autora i relacją z jego podróży do Polski w 1934 roku.

MUS

REKLAMA

SPOTKANIA INFORMACYJNE

SPÓŁECZNE GIMNAZJUM
nr 55 STO

ZAPRASZAMY

Na spotkania informacyjne
dla kandydatów do I klasy
Terminy:
13. 05. 2014

Zawsze o 18.00



ul. Karmelicka 26, 00-181 Warszawa
tel.: (22) 3926140, fax: (22) 4359795
tel. kom.: 601777017
sg55@sg55.waw.pl

Nasza szkoła znajduje się na II piętrze budynku przychodni przy Karmelickiej 26 (wejście z lewej strony na tyłach budynku)



GAZETA MURANOWSKA SZKOLNA

Co w szkotach stychać?



Dnia 3 kwietnia 2014 r. klasy I i II Społecznego Gimnazjum nr 55 oraz I klasa Społecznego Liceum Ogólnokształcącego nr 7 im. Bronisława Geremki wybrały się wraz z nauczycielami do **Stacji Filtrów i Wodociągów warszawskich**. Celem wycieczki było poznanie historii tego miejsca oraz procesu oczyszczania wody. Pomimo deszczowej pogody spędziliśmy dwie godziny na świeżym powietrzu, słuchając wykładu pani przewodnik. Spacer rozpoczęliśmy od zwiedzania wieży ciśnień. Jest to nieużytkowany już, zabytkowy budynek o wysokości 42 metrów. Następnie dostaliśmy zadanie do wykonania. Musieliśmy pośród wielu przedmiotów odnaleźć urządzenie do czyszczenia kanałów, co niestety większości z nas się nie udało. Warszawskie filtry to nie

tylko miejsce niezbędne Warszawie do prawidłowego funkcjonowania, ale też piękne, cechujące się niezwykłą architekturą. Najbardziej spodobał się nam budynek z 1933 roku, zbudowany w stylu art deco, noszący im. Ignacego Mościckiego – byłego prezydenta RP, z wykształcenia chemika. Na jego froncie widnieją płaskorzeźby oraz napisy: „czystość” i „pragnienie”. W środku pełno jest różnych starych urządzeń m. in. zegar, który nie tylko wyznaczał czas, ale dawał znać pracownikom, że zakończył się proces oczyszczania. Ostatnim miejscem był budynek powolnej filtracji, w którym woda była tak przejrzysta, że mogliśmy bez problemu ujrzeć dno. Ostatnim punktem programu było miejsce, gdzie inżynier i budowniczy filtrów – William Lindley, zatrzymał się podczas pobytu w Warszawie. Na koniec zostaliśmy poproszeni aby pamiętać o oszczędzaniu wody aby w Warszawie nie zabrakło tej niezbędnej nam do życia substancji.



W piątek, 4 kwietnia, w Społecznym Gimnazjum nr 55 i Społecznym Liceum Ogólnokształcącym nr 7 im. Bronisława Geremki odbyło się spotkanie w ramach warsztatów kulturowo-językowych AIESEC organizowanych przez Uniwersytet Warszawski, na którym trzech zagranicznych studentów zaprezentowali nam kraje, z których pochodzą. Odwiedzili nas Olivier z Republiki Południowej Afryki, Tianda z Kenii oraz Sakti z Malezji. Z pierwszej prezentacji dowiedzieliśmy się wielu ciekawych informacji o życiu, kulturze i historii RPA. W tym kraju, który utrzymuje się przede wszystkim z wydobycia złota i diamentów, są trzy stolice – jedna oficjalna i dwie nieoficjalne, a jego mieszkańcy posługują się siedmioma językami. Drugim omawianym państwem była Kenia. Prezentacji towarzyszyły niezwykle piękne zdjęcia oraz ciekawe opowieści. Jest to kraj, który ma taką samą powierzchnię jak Teksas. Obyczaje, które w nim panują (poligamiczne związki małżeńskie i zwierzęta hodowlane jako waluta), są dla Polaków egzotyczne, a co za tym idzie, niezwykle interesujące. Ostatnia prezentacja dotyczyła Malezji. Na jej terenie są najpiękniejsze rafy koralowe na świecie. Znajdują się tam również morskie szlaki handlowe do Chin i krajów wschodniej Azji, dzięki czemu Malezja staje się coraz bogatsza.

Spotkania z młodymi ludźmi z innych krajów poszerzają nasze spojrzenie na świat. Uważamy, że powinny się one odbywać jak najczęściej.



Aktualności – co w muranowskiej (i nie tylko) trawie piszczą

W Muzeum Historii Żydów Polskich dobiegły końca prace przy rekonstrukcji dachu i bimy XVII-wiecznej drewnianej synagogi z Gwoźdzca. W to niezwykle przedsięwzięcie edukacyjne, inżynierskie, historyczne i artystyczne było na przestrzeni wielu lat zaangażowanych niemal 400 osób z kilkunastu krajów. Historycy, architekci, cieśle, stolarze, malarze i wolontariusze podczas warsztatów w dziewięciu miastach polski odtwarzali drewnianą konstrukcję i przepiękne malowidła. Dach synagogi złożono w siedzibie muzeum wiosną 2013 roku, a latem dołączyła do niego zrekonstruowana bima – ozdobny podest, z którego w synagogach czytana jest Tora. Projekt nadzorowali Laura i Rick Brown z amerykańskiej organizacji Handshouse Studio. W połowie marca przyjechali do Warszawy, by wraz z grupą najbardziej doświadczonych współpracowników dokonać ostatnich poprawek malarskich i wzmocnić konstrukcję bimy.



– Ten projekt to dla nas 10 lat pracy. Gdy stoję teraz pod dachem, natchną mnie wspomnienia wszystkich wyzwań, z którymi musielismy się zmierzyć, i wszystkich niezwykłych chwil, które przeżyliśmy – mówił Rick Brown. – Wiele osób niemówiących nawet po polsku spędziło podczas tego projektu dużo czasu, ucząc się historii Polski – przypomniał. – To naprawdę niezwykle, że taka historia została przywrócona do życia z udziałem tyłu obcokrajowców. Odtworzony dach synagogi i bima wzbogacone o interaktywne elementy multimedialne są częścią galerii Miasteczko na wystawie głównej Muzeum Historii Żydów Polskich. Będzie można je podziwiać od 28 października.

Muzeum Historii Żydów Polskich rozpoczyna cykl warsztatów antydyskryminacyjnych dla policjantów, sędziów i prokuratorów. Zajęcia mają pomóc przedstawicielom prawa w sytuacjach, w których stykają się z przejawami dyskryminacji, rasizmu, nietolerancji czy ksenofobii. Uczestnicy poznają standardy prawne, skuteczne sposoby reagowania oraz mechanizmy psychologiczne i społeczne prowadzące do nietolerancji i dyskryminacji. Pierwsze szkolenie skierowane do sędziów i prokuratorów odbędzie się już 7 i 8 kwietnia. W kolejnych seminariach (22-23 maja i 12-13 czerwca) wezmą udział przedstawiciele policji: pełnomocnicy ds. praw człowieka oraz naczelnicy wydziałów prewencji komend wojewódzkich. Współpraca Muzeum Historii Żydów Polskich z policją w zakresie zwalczania działań antydyskryminacyjnych toczy się również na forum Policijnej Platformy Przeciw Nienawiści powołanej 13 lutego. W ramach inicjatywy przedstawiciele muzeum, policji, organizacji pozarządowych i instytucji publicznych mają wspólnie zastanawiać się m.in. nad kwestią zapobiegania tak zwanym przestępstwem z nienawiści.

Fundacja Dziecięcy Uniwersytet Ciekawej Historii we współpracy z Domem Spotkań z Historią uruchamiają Ostry Dyżur Historyczny. Akcja kierowana jest do uczniów warszawskich gimnazjów i liceów, którzy mają kłopot z historią. Musicie nauczyć się do klasówki, do odpowiedzi, poprawić ocenę z kartkówki? Teraz to już nie problem – wystarczy zapisać się na spotkanie z wykładownicą, który w każdą środę w godzinach 14:00-17:00 będzie dyżurować w Domu Spotkań z Historią i tłumaczyć wszystkie historyczne zawiłości. Zgłoszenia można nadsyłać na adres: dziekanat@ duch.edu.pl.

Wszystkich varsavianistów, historyków, kolekcjonerów publikacji na temat Warszawy, czy po prostu sympatyków stolicy, którzy chcieliby poznać historię naszego miasta, zapraszamy do jednego sklepu internetowego w całości poświęconego Warszawie

– www.warszawiarnia.pl. Osobom, które podadzą hasło „varsavianiana Muranowie” będzie przysługiwało 10% zniżki na wszystkie książki. Zamówienia można składać na stronie www.warszawiarnia.pl i w antykwariacie Tomik przy ulicy Karmelickiej 19.

Tysiące pieszych na pl. Bankowym muszą biegać po schodach, by przejść na drugą stronę ulicy. Zebra przez ul. Andersa nie ma, bo ZDM uznał, że będzie to niebezpieczne, a nierozważnych pieszych musi temperować cieletnik, zagon z barierki. Forum Rozwoju Warszawy wnioskuje, by przywrócić w tym miejscu naziemne przejście. Jeśli poprzecie wniosek, pasy powstaną w przyszłym roku.

Spór o Edelmana. Wizerunek Marka Edelmana z żonkilem w ręku, który powstał rok temu na ścianie kamienicy przy ul. Nowolipki 9b, będzie zamalowany. Tak zdecydowała wspólnota mieszkaniowa. Oficjalnym powodem jest remont budynku. Ale niektórzy dopatrują się podtekstów antyżydowskich. Oburzony jest również autor malowidła, Dariusz Paczkowski, jeden z najważniejszych twórców graffiti i street artu w Polsce. – Nie mogłem w to uwierzyć. Przecież gdybym wiedział, że po roku ktoś będzie chciał go zniszczyć, poszukałbym innej ściany – nie kryje zdenerwowania. Administratorka budynku nie chce komentować decyzji wspólnoty, ale stan budynku faktycznie jest alarmujący. Beata Chomątowska ze stowa-

rzyszenia Stacja Muranów przypomina, że podobna sytuacja miała miejsce z murałem poświęconym Ludwikowi Zamenhofowi, który powstał trzy lata temu w bramie przy ul. Nowolipki 4. W ubiegłym roku tam też przeprowadzono remont i mural został zatynkowany. Odtworzono go jednak za pieniądze wspólnoty. – Najlepszym wyjściem byłoby, gdyby członkowie wspólnoty budynku, na którym wciąż jest mural z Markiem Edelmanem, usiedli z Dariuszem Paczkowskim oraz władzami miasta i wypracowali kompromis – mówi Chomątowska. Czekamy na finał.



Opera Kameralna rusza z II edycją programu Scena Młodych Warszawskiej Opery Kameralnej. Projekt skierowany jest do młodych twórców, absolwentów i studentów uczelni artystycznych, którzy chcieliby zrealizować swój pierwszy projekt artystyczny. Gotowe spektakle odbędą się na scenie opery w dniach od 1 października do 31 grudnia. Wnioski można przesyłać do 22 kwietnia. Więcej na www.operakameralna.pl

MUS

REKLAMA

SPOTKANIA INFORMACYJNE

SPÓŁCZNE LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
im. BRONISŁAWA BEREŃKA
nr 7 STO

ZAPRASZAMY

Na spotkania informacyjne dla kandydatów do I klasy
Terminy:
20. 05. 2014

Zawsze o 18.00

ul. Karmelicka 26, 00-181 Warszawa
tel.: (22) 3926140, fax: (22) 4359795
tel. kom.: 601777017

slo7@slo7.waw.pl

Nasza szkoła znajduje się na II piętrze budynku przychodni przy Karmelickiej 26 (wejście z lewej strony na tyłach budynku)



R E C E N Z J E

Ostatnie miesiące to raj dla fanów przeglądów filmowych. Niedawno w Lunie mogliśmy poznać najnowsze propozycje kina hiszpańskiego. W Muranowie końcówka marca upłynęła pod hasłem cinema italiano. Teraz w tym samym kinie czas na obrazy tureckie. Raz w miesiącu Centrum Kultury Tureckiej Yunus Emre Enstitüsü zaprasza na seans poprzedzony krótkim wykładem. W kwietniu „Babam ve oğlum” w reżyserii Çağan Irmak z 2005 roku.



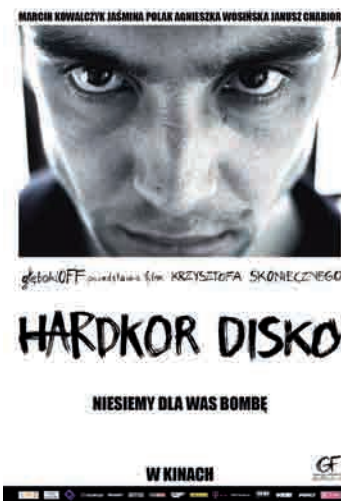
Sadık, wbrew swojemu ojcu, wiele lat temu opuścił rodzinną wioskę, aby studiować dziennikarstwo. Na stambulskim uniwersytecie związał się z lewicą i brał aktywny udział w wydarzeniach politycznych. Potem przeżył kilka dramatycznych chwil: żona umarła podczas porodu, a on sam trafił do więzienia. Teraz, śmiertelnie chory, wraca do wioski z synem Denizem. Jak przyjmie go dawno nie widziana rodzina? Czy uda mu się pojednać z ojcem? Jak Deniz zareaguje na nową sytuację? „Mój ojciec i mój syn” to jeden z najpopularniejszych tureckich filmów ostatnich lat. O skomplikowanych relacjach kilku pokoleń i powrocie do miejsc, od których uciekaliśmy. Seans 29 kwietnia. Wstęp bezpłatny, wejściówki należy odebrać wcześniej w kasie.

Kto wciąż nie zdecydował „ZUS czy OFE?”, ten być może znajdzie rozwiązanie w najnowszej sztuce Teatru Kamienica. „ZUS czyli Zalotny Uśmiech Słonia” to komedia z elementami czarnego humoru i miłością w tle. Kiedy główny bohater traci pracę, na jego konto zaczynają sphywać najróżniejsze zapomogi dla samotnych matek, renty dla sierot, dodatki do czynszu, odszkodowania dla inwalidów... Pieniądże mnożą się jak szalony! Okazuje się, że błyskotliwość mężczyzny i oddanie przyjaciół, a także stworzenie kilku fikcyjnych postaci pozwoliły uruchomić urzędniczą maszynę przyznawania zasiłków. Usilne próby wykreślenia się ze skomplikowanej sytuacji powodują lawinę zabawnych zdarzeń. Wydawałoby się, że nie ma już odwrotu...

Więcej na www.teatrkamienica.pl.

Dla tych, którzy wolą rodzime kino, debiut Krzysztofa Skoniecznego „Hardkor Disko”. Skonieczny to autor kultowych, wielokrotnie nagradzanych teledysków dla Brodki, Nosowskiej, Projektu Warszawiak, donGURALesko czy hitu Jamala „Defto”. Teraz zagłębia się we współczesną, pełną kontrastów metropolię. Z jednej strony nowobogaccy rodzice i ich pochłonięte hedonizmem dzieci. Z drugiej rzeczywistość, w której wzbiera gniew i napięcie bliskie eksplozji. W takiej scenerii poznajemy Marcina, młodego chłopaka, który zaraz po przyjeździe do miasta spotyka trochę młodszą od siebie Olę. Zafascynowana nim dziewczyna zaprasza go do swojego świata, gdzie królują mocne używki, niekończące się imprezy artystycznej bohemy i nielegalne wyścigi samochodów. Marcin przyjechał jednak z głęboko skrywaną tajemnicą i dokładnym planem zemsty, o którym ani dziewczyna, ani jej najbliżsi nie mają pojęcia... W roli głównej Marcin Kowalczyk, jeden z najciekawszych polskich aktorów młodego pokolenia, uhonorowany Nagrodą Aktorską Festiwalu Filmowego w Gdyni i Nagrodą im. Zbyszka Cybulskiego. W pozostałych rolach debiutująca na dużym ekranie Jaśmina Polak oraz Agnieszka Wosińska i Janusz Chabior, autorem zdjęć jest również debiutujący w fabule Kacper Fertacz. Od 4 kwietnia.

Rusza program rezydencji artystycznych. Muzeum Historii Żydów Polskich gościć będzie 13 polskich i zagranicznych artystów, którzy podejmują w swojej twórczości tematykę dziedzictwa żydowskiego i wielokulturowości. Każdy z zaproszonych artystów poprowadzi warsztaty edukacyjne dla młodzieży i dorosłych. Pierwszy gość to Brazylijka Luísa Nóbrega. W dniach 29 kwietnia – 18 maja stworzy instalację, na którą składać będzie się kilkanaście poprzednich akcji artystki w przestrzeni publicznej. Luísa Nóbrega jest absolwentką filozofii na Uniwersytecie São Paulo. Brała udział w takich wydarzeniach, jak Periferias, multidyscyplinarny festiwal w Huesca w Hiszpanii, Arte Ocupa Live Art Festival w Santa Maria, Rio Grande do Sul w Brazylii. Była rezydentką programów prowadzonych przez instytucje SIM Residency w Reykjaviku czy Nida Art Colony w Neryndze na Litwie. Jest także stypendystką programu grantowego Fundação Joaquim Nabuco. Więcej informacji na stronie www.luisanobrega.com.



W 2012 roku spotkałam się z 49 osobami, które łączyło jedno: wszystkie mieszkały w Warszawie, niektóre od pokoleń, inne od paru lat. Każdą z tych osób poprosiłam o wybranie jednej rzeczy, która jest dla niej cenna nie ze względu na wartość materialną, lecz emocjonalną. Robiłam zdjęcia danego przedmiotu i nagrywałam jego historię. Opowieści te skondensowałam potem w kilku linijkach tekstu – opowiada o swoim pomysle Wioletta Gołębiowska, autorka instalacji „Warszawska. Proste Historie”, którą możemy oglądać w Domu Spotkań z Historią. To subiektywny portret Warszawy, złożony z historii jej mieszkańców. – Pomysł na projekt zrodził się z jednej strony z towarzyszącej mi od dłuższego czasu refleksji nad naszym stosunkiem do rzeczy, a z drugiej z pytania o tożsamość miasta, w którym mieszkam od 20 lat. Warszawa to miejsce szczególne, zarówno z racji jej pozycji miasta stołecznego, jak i bolesnej historii. O takim miejscu nie jest łatwo opowiedzieć. Moja próba polega na przedstawieniu małego wycinka większego obrazu, na jaki składają się prywatne historie mieszkańców, ukryte w drogich im przedmiotach. Moim zdaniem to właśnie ten kolorowy patchwork indywidualnych zdarzeń i przeżyć tworzy historię przez duże H. Wystawa czynna od 8 kwietnia.

Kino, kawa i Warszawa, czyli pomysł na rodzinne popołudnie w Domu Spotkań z Historią. Tym razem dwa filmy z Warszawą w tle, które łączy postać znakomitego aktora Bogumiła Kobieli. Pierwszy, „Co to jest Dudek?” z 1967 roku, opowiada historię kabaretu Dudek założonego w styczniu 1965 przez Edwarda Dziewońskiego, którego główną gwiazdą był właśnie Kobiela. Drugi, „Człowiek z M-3”, to komedia o kłopotach mieszkaniowych warszawiaków – zabawne perypetie młodego lekarza (Bogumił Kobiela), który aby otrzymać upragnione M-3, musi ożenić się w ciągu 30 dni. Gdy rodzice będą śledzić losy medyka Tomasza, dzieci dowiedzą się dlaczego osioł żyjący w Lasku Bielańskim ma na imię Franciszek? Gdzie na Bemowie startują szybowce? Skąd się wzięły fińskie domki w Śródmieściu? I dlaczego kamienice na Pradze nazywane są studniami? Warsztaty warsawianistyczno-plastyczne „Od Białołęki po Ursynów” uczą, że Warszawa to nie tylko Zamek Królewski i Pałac Kultury. Zajęcia są dla dzieci w wieku 4-12 lat.

MUS



Ważne adresy Muranów i nie tylko

Centrum Karmelicka
ul. Karmelicka 26
tel. 22 392 61 44
www.ck.muranow.waw.pl

Teatr Kamienica
al. Solidarności 93
tel. 22 624 01 99
www.teatrkamienica.pl

Opera Kameralna
al. Solidarności 76b
tel. 22 831 22 40
www.operakameralna.pl

Kino Muranów
DKF Muranów
ul. Andersa 1
tel. 22 635 25 29
www.muranow.pl

Kino Femina
al. Solidarności 115
tel. 22 654 45 45
www.hellosnet.pl

Atelier Joanny Klimas
Sklep i kawiarnia
tel. 22 831 02 92
ul. Nowolipki 2
www.joannaklimas.com

**Biblioteka Publiczna
i III Czytelnia Naukowa**
al. Solidarności 90
tel: 22 838-39-72
www.bpwola.waw.pl

**Tyflogaleria Biblioteki
Centralnej Polskiego
Związku Niewidomych**
ul. Konwiktorska 7
tel. 22 635-33-20
www.biblioteka-pzn.org.pl

Muzeum Niepodległości
al. Solidarności 62
tel. 22 826 90 91
www.muzeumniepodleglosci.art.pl

**Instytut Wzornictwa
Przemysłowego**
ul. Świętojerska 5/7
tel. 22 860 01 73
www.iwp.com.pl

Sklep ekologiczny
ul. Nowolipie 25,
tel. 22 636 53 33
www.ekodary.pl

Restauracja Arsenał
ul. Długa 52
tel. 22 635 83 77
www.restauracjaarsenal.pl

La Mama
ul. Andersa 23
tel. 22 226 35 05
www.lamama.eu

Chwila Da Klub
ul. Ogrodowa 31/35
facebook.com/ChwilaKlub

Dom Smaków
ul. Stawki 2
tel. 22 860 62 96
info@domsmakow.pl

**Ognisko
Artystyczne Nowolipie**
ul. Nowolipki 9B
tel. 22 635 19 60
www.nowolipki.edu.pl

TARAFIONY PREZENT

Opatrzność pospieszyła się w tym roku z prezentem dla polskiego środowiska jazzowego. Od kiedy trzy lat temu UNESCO proklamowała nowe święto – Międzynarodowy Dzień Jazzu – fani i muzycy oczekiwali jakiegoś spektakularnego wydarzenia, które przynajmniej przez parę dni w roku mogłoby poszerzyć obecność tej muzyki w naszych mediach. Kończyło się zwykle na koncertach i konferencjach, tylko ambitny II program Polskiego Radia zmieniał ramówkę i darzył nas końską dawką jazzu – zawsze 30 kwietnia, na który to dzień UNESCO wyznaczyła obchody święta jazzu dla podkreślenia, jak duże znaczenie ma ten gatunek muzyki dla komunikacji społecznej.

Wiedzieliśmy, że 26 stycznia w Los Angeles odbędzie się gala rozdania nagród amerykańskiego przemysłu płytowego. Wiedzieliśmy, że te prestiżowe nagrody, zwane Grammy, traktowane są niczym „muzyczne Oscary”. Wiedzieliśmy, że w kategorii „Najlepszy album dużego zespołu jazzowego” do nagrody jest nominowana płyta Night in Calisia, nagrana w Polsce i sygnowana przez Włodka Pawlika – pianistę, aranżera, pedagoga, ale przede wszystkim wybitnego kompozytora. Wiedzieliśmy, że kandydatów jest jeszcze czterech, m.in. Darcy James Argue i Joe Lovano!


Tyle wiedzieliśmy... Kiedy rano wszystkie stacje radiowe podawały informacje o Grammy, nie wierzyliśmy własnym uszom! A jednak! Dostaliśmy Euro 2012, a teraz mamy Grammy! Skala wydarzenia niewspółmierna, ale sukces niebawmy. Trafiony prezent dla rodzimego jazzu na kwietniowe święto.

Pawlik został osaczony – wywiady, koncerty, benefisy, gale. Okazało się, że jazz interesuje całkiem niemałą grupę Polaków. Ludzie wykupili nakład płyty, sięgnęli po inne krążki pianisty, także te z komponowaną przez niego muzyką filmową. Podskoczyła tzw. oglądalność TVP KULTURA. Sukces ma wielu gości...


Po raz pierwszy polski muzyk jazzowy został laureatem nagrody Grammy. Przyjrzyjmy się więc jego wyjątkowej płycie. Już sam tytuł intryguje, odwołując się do słynnego standardu Night in Tunisia napisanego przez Dizzy'ego Gillespiego. Calisia to łacińska nazwa Kalisza miasta pełnego muzyki w ogóle, a jazzu w szczególności. Płyta została wydana także w Stanach Zjednoczonych. Koncepcja albumu Night in Calisia powstała w 2010 r. z okazji obchodów 1850-lecia Kalisza, a muzykę u Włodka Pawlika zamówił Adam Kłoczek, dyrektor Filharmonii Kaliskiej, sugerując formę jazzowej suity orkiestrowej.

Pawlik nazwał całe przedsięwzięcie The Amber Road Project. W rozmowie z dziennikarzem JAZZ FORUM mówił: „(...) bawiłem się tu konwencją, formą, wymyślając przy okazji zupełnie abstrakcyjne i surrealistyczne asocjacje w sferze choćby tytułów, nawiązujących do wędrówek kupców na starożytnym Bursztynowym Szlaku, na trasie którego według ksiąg rzymskich leżała osada nazywana Calisią.”

Czas na wymienienie wszystkich bohaterów tego niezwykłego krążka. To grający na trąbce amerykański solista Randy Brecker, współpracujący z muzykami polskimi od połowy lat dziewięćdziesiątych. To muzyk tria Pawlika: basista Paweł Pańta i perkusista Cezary Konrad. To Orkiestra Filharmonii Kaliskiej pod dyrekcją rzeczonoego Adama Kłocka. Jazz w Polsce potrzebuje takich impulsów i prezentów. Night in Calisia leży już z powrotem na półkach Empików. Doceńmy to, co docenili krytycy w mekce jazzu. Żebyśmy wiedzieli, co odpowiedzieć, gdy ktoś spyta (trawestując pewną kwestię grudniową): „A co Pan(i) robił(a) 30 kwietnia?!”.
Tomasz Piotrowicz
Nauczyciel łaciny i Wiedzy o Kulturze
w Społecznym Gimnazjum nr 55
i Społecznym Liceum Ogólnokształcącym nr 7
im. Bronisława Geremka



SPOŁECZNE GIMNAZJUM NR 16 ST0



gimnazjum16sto ♦ al.solidarnosci ♦ nabór1klasa ♦ wiedza ♦ otwartość ♦
działanie ♦ sukces ♦ bezpieczeństwo ♦ zapraszamy ♦ info ♦ www.szkoła16sto.pl

